

LiuGong 856H – bezpieczna i wydajna praca bez przestojów

Produkowana w Polsce już od kilku lat ładowarka kołowa LiuGong 856H okazała się dobrą odpowiedzią na potrzeby krajowej branży komunalnej. MASTER Odpady i Energia Sp. z o.o. w Tychach to kolejna instalacja na rodzimym rynku, do której pod koniec maja br. trafiła stalowowolska maszyna.



„MASTER” systematycznie inwestuje w sprzęt, bo nowe maszyny zapewniają większą wydajność, niższe koszty eksploatacji i są bardziej przyjazne środowisku. Inna waż-

instalacji ma na celu zastąpienie dwóch mniejszych maszyn tego typu o masie ok. 16,5 t. Obie są już dość mocno wysłużone – ich „przebieg” wynosi po 25 tys. h i coraz częściej ulegają awariom. – Zastanawialiśmy się czy taka duża maszyna sprawdzi się w naszych warunkach. Obawy dotyczyły głównie hali przyjęć, gdzie przy zwiększonej ilości odpadów czasami zostaje mało miejsca na manewrowanie ładowarką. Stwierdziliśmy jednak, że mocniejsza maszyna wyżej sprzymuje przywieziony materiał i szybciej załaduje go na linię technologiczną.

Teraz już wiemy, że był to trafiony zakup. Wprawdzie operatorzy musieli na początku trochę przyzwyczaić się do maszyny tej wielkości, ale są z niej zadowoleni i nie zgłaszają żadnych problemów – opowiada Paweł Kondratowicz, kierownik działu produkcji i składowania w Master Odpady i Energia Sp. z o.o.

Dostawca ładowarki został wyłoniony na drodze przetargu. W postępowaniu wzięły udział cztery firmy. Oprócz odpowiedniej klasy tonażowej, mocy czy wysokości do sworznia obrotu łyżki, dla spółki „Master” istotne znaczenie miało też wyposażenie ładowarki. – Zależało nam na maszynie w tzw. konfiguracji „waste”, a więc z wieloma fabrycznymi dodatkami, które ułatwiają pracę z odpadami i zwiększają jej bezpieczeństwo. Zażyliśmy sobie m.in.



Ładowarkę wyposażono w opony lite MAGNA MA601. W przypadku opon pneumatycznych nawet klasy L5 takie nacięcia mogłyby spowodować czasowe wyłączenie maszyny z ruchu.

na korzyść to lepsze warunki pracy załogi, co również ma olbrzymi wpływ na właściwe funkcjonowanie zakładu. Przy takim podejściu o wiele łatwiej stawić czoła coraz większemu strumieniowi odpadów i jednocześnie rosnącym wymaganiom w zakresie poziomów odzysku surowców wtórnych.

Zakup 18,5-tonowej (z oponami pełnymi) ładowarki LiuGong 856H, która kilka miesięcy temu dołączyła do floty tyskiej



Dzięki łyżce wysokiego wysypu załadunek tzw. ruchomej podłogi odbywa się bez ryzyka uszkodzenia ściany naczepy, łatwiej też rozłożyć materiał.



Maszyna została wyposażona w dodatkowe osłony podwozia i przegubu, które chronią przed wnikaniem kłopotliwych odpadów, np. w postaci sznurków czy drutów.



Elektrycznie unoszona pokrywa kompozytowa należy do wyposażenia standardowego. Wentylator chłodnicy ma tryb odwrotnego ciągu, odciażając operatora od ręcznego czyszczenia wymienników ciepła.



Paweł Kondratowicz i Sylwester Musiał (od lewej) są zadowoleni z nowej maszyny. Mimo obaw dobrze radzi sobie w niewielkiej hali przyjąć odpadów i umożliwia szybsze wykonywanie wielu czynności.

zabezpieczenie podwozia i przegubu dodatkowymi osłonami, kratę na przedniej szybie, pełne opony, oświetlenie LED i dodatkowe reflektory robocze – po dwa z przodu i z tyłu – komentuje Paweł Kondratowicz. Nie były to jednak jedyne wymagania: – Ważne kryterium stanowiła też dla nas bliska odległość serwisu, maksymalnie 100 km, jak również wydłużona gwarancja do 10 tys. h pracy lub 36 miesięcy – dodaje. Zwycięzcą przetargu została firma Hydrosprzet, czyli dealer LiuGong Dressta Machinery, która spełniła wszystkie warunki techniczne i posprzedażowe, a jednocześnie zaofiarowała najlepszą cenę.

Z takiej kompletacji maszyny usatysfakcjonowany jest Sylwester Musiał, główny specjalista utrzymania ruchu ds. transportu wewnętrznego w „Masterze”: – Mamy już doświadczenie z różnymi oponami i naszym zdaniem w takich warunkach najlepiej sprawdzają się opony pełne. Najeżdżanie na jakąś ostrą blachę czy pręt i przecięcie ogumienia nie eliminuje ładowarki z pracy. Te opony ścierają się wolno i są po prostu bezobsługowe. Po pewnym czasie trzeba je tylko przełożyć między przednią i tylną oś, ale tak samo postępuje się w przypadku L-piątek. Przydatnym rozwiązaniem okazały się też dodatkowe reflektory, bo można je skierować na bok i wtedy znakomicie oświetlają obszar wokół

maszyny. To bardzo istotne szczególnie w okresie jesienno-zimowym, gdy wcześniej zapada zmrok.

Ładowarka LiuGong 856H jest wykorzystywana w zakładzie w Tychach do wielu różnych czynności. Jej głównym zadaniem jest załadunek rozrywarki worków na po-



Przy wysokim operowaniu ładunkiem zawsze może coś wypaść z łyżki. Aby nie doszło do stłuczenia szyby i reflektorów, elementy te zostały zabezpieczone osłonami siatkowymi.

czątku linii technologicznej w hali przyjęć. W tym miejscu służy też do podgarniania i przysmowania odpadów, ułatwiając podjazd śmieciarkom. Poza halą nowa maszyna znajduje zastosowanie przy załadunku tzw. ruchomych podłóg – dzień nie nawet 8-10 zestawów naczepowych. W tym zadaniu kluczową rolę odgrywa łyżka wysokiego wysypu, dzięki której wysokość wyładunku znacząco przekracza 4 m. Umożliwia to nie tylko swobodne opróżnienie narzędzia roboczego, ale nawet rozgarnięcie i dociśnięcie materiału

w naczepie. Ładowarka LiuGong 856H pracuje w „Masterze” zwykle po 14-15 h na dobę. Zdarzają się jednak sytuacje, że ten czas wydłuża się nawet do 18 h. Ma to miejsce, gdy jest dużo przyjęć i trzeba „udrożnić” halę na odpady, które będą przywożone następnego dnia. – Mimo intensywnej eksploatacji ładowarka LiuGong dobrze się spisuje. Ma dużą moc, jest zwrotna, idealnie trafia w potrzeby naszego zakładu – podsumowuje Paweł Kondratowicz.

Model 856H jest napędzany 6-cylindrowym silnikiem Cummins o pojemności 6,7 dm³ i mocy 160 kW (218 KM). Egzemplarz dostarczony do Tychów to wersja spełniająca normy emisji spalin Tier 4Final/Stage IV. Z jednostką współpracuje (za pośrednictwem zmiennik momentu obrotowego) 4-stopniowa przekładnia ZF power shift.

Wytrzymałe mosty napędowe o ograniczonym poślizgu zapewniają odpowiednią przyczepność na różnych nawierzchniach. Mocną stroną ładowarki LiuGong 856H jest układ hydrauliczny typu *load sensing*, który „rozpoznaje” obciążenie i automatycznie dostosowuje moc do bieżącego zapotrzebowania. Przekłada się to na szybszą reakcję osprzętu roboczego i większą wydajność maszyny, a jednocześnie mniejsze zapotrzebowanie na paliwo.

Karol Wójtowicz